

J. E. Ericson, E. G. Stickel, A PROPOSED CLASSIFICATION SYSTEM FOR CERAMICS, „World Archaeology”, t. 4: 1973, nr 3, s. 357-367.

Problemy analizy opisowej i klasyfikacji materiałów ceramicznych zalicza się do najtrudniejszych kwestii związanych z opracowywaniem materiałów masowych w archeologii. Żadna z prezentowanych dotąd metod nie zyskała miana uniwersalnej. Z drugiej strony brak wystandaryzowanych sposobów do opisu i analizy ceramiki zabytkowej częstokroć zaważa na jakości publikowanych wyników. W tej sytuacji szuka się wyjścia z impasu poprzez publikowanie jak największej ilości propozycji w tym zakresie, w nadziei, że któraś z kolei sprosta stawianym wymaganiom.

Ogólnie pomysły te cechują się dwoma różnymi podejściami do materiału: bądź zakłada się, że dla celów klasyfikacyjnych w systemie opisowym należy zawrzeć wszystkie cechy naczyń dostępne wiedzy i możliwościom badającego, bądź też wychodzi się z założenia, że dla pełnej charakterystyki badanych zespołów wystarczy wybrać jedną kategorię danych, na przykład morfologię czy dekorację naczyń.

Przykładem tego drugiego podejścia jest omawiany tu artykuł J. E. Ericsona i E. G. Stickela. Mimo, że niewielki objętościowo, wymaga jednak komentarza; stanowi wszak kolejną próbę—propozycję systemu klasyfikacyjnego dla ceramiki zabytkowej. We wstępie autorzy stwierdzają, że systemy klasyfikacyjne ceramiki, bazujące na cechach charakteryzujących ornamenty, nie pozwalają na przeprowadzanie zabiegów bardziej analitycznych, ze względu na kilka podstawowych ograniczeń. Wymieniają oni tu między innymi fakt ograniczenia analizy wyłącznie do okazów dekorowanych, niewielkie możliwości realizacji tych badań dla niektórych obszarów i pewnych okresów historycznych itp. (s. 357).

Potraktowanie ceramiki jako członu systemu kulturowego przeszłości nakłada obowiązek dokładniejszego zrozumienia i wyjaśnienia poprzez badania różnorodnych jej funkcji, zdeterminowanych cechami morfologicznymi (s. 357). Autorzy jednoznacznie więc określają swoje zainteresowania: stanowi je morfologia naczyń.

Studium morfologii ceramiki służy prezentowany na dalszych stronach system klasyfikacyjny. Każda forma dzieli się w ujęciu Ericsona i Stickela na jedną lub więcej części dających się przedstawić za pomocą prostych form geometrii przestrzennej (por. s. 359, fig. 26). Opis kodowy jest dosyć prosty, a cechy zapisuje się za pomocą symboli stanowiących kombinację liter, cyfr i znaków. Każde naczynie jest charakteryzowane zatem poprzez odpowiednie figury geometryczne korespondujące z ich kształtem oraz 4 zmienne, określające: 1 — wysokość, 2 — szerokość, 3 — wagę oraz 4 — grubość naczynia.

Oprócz prezentacji samego kodu, któremu autorzy poświęcili najwięcej uwagi, drugim ważnym elementem jest zagadnienie zależności pomiędzy ciężarem naczynia a jego pojemnością. Dane zamieszczone na wykresach 28 i 29 (s. 364 n.) wskazują, że te dwie zmienne znajdują się w ścisłym ze sobą związku. Te spostrzeżenia skłaniają autorów do wysunięcia propozycji, aby przy badaniu różnych stanowisk, po-

przez wagę poszczególnych fragmentów określać ogólną pojemność znalezionych tam naczyń (s. 365).

Dla oceny wartości zaprezentowanej metody i jej przydatności dla studiów analitycznych ceramiki należałoby poszukać odpowiedzi na następujące trzy podstawowe pytania: 1 — co nowego wnosi propozycja Ericsona i Stickela w stosunku do tego, co dotąd publikowano? 2 — czy kod jest na tyle analityczny, że pozwala na przeprowadzanie różnorodnych operacji badawczych? 3 — jaki jest stopień uniwersalności metody dla studiowania różnorodnych materiałów ceramicznych?

Ad. 1 — Pomysł segmentacji i geometryzacji form naczyń towarzyszy większości publikowanych dotąd kodów. Różnice dotyczą raczej sposobu potraktowania zagadnienia. Autorzy mając na celu obliczanie w efekcie pojemności naczyń, zamiast figur płaskich¹, przyporządkowują wyróżnionym segmentom formy przestrzenne. Na przedstawionych przykładach (s. 361, fig. 27), zwraca uwagę fakt, że przy stosunkowo niezbyt skomplikowanych formach naczyń, ich przedstawienia geometryczne znacznie odbiegają od rzeczywistości (zob. np. fig. 27, nr 11, 12 czy 15). Na wspomnianej fig. 27 numery 22 i 24 oznaczają naczynia z wyraźnie zaznaczoną stopką. Po przetransponowaniu ich w formy geometryczne otrzymaliśmy formy bez stopkek.

Na przykładzie tych obserwacji można wysunąć istotne zastrzeżenie, że zastosowany system opisowy nie funkcjonuje już na etapie segmentacji form. Stosując metodę Ericsona i Stickela byłoby niemożliwe na przykład klasyfikować naczynia na formy z wyodrębnioną stopką i formy bez stopki. Tych ograniczeń można by zresztą podać o wiele więcej².

Wydaje się, że na przeszkodzie właściwemu przeprowadzeniu segmentacji i sprecyzowaniu jej reguł stanęła karkołomna, naszym zdaniem, zasada ogólna analizy: to, co nie ma związku z pojemnością naczynia zostaje z opisu analitycznego wyłączone. Efektem są przedstawienia naczyń nie korespondujące w szczegółach z formami rzeczywistymi. Reasumując tę część rozważań stwierdzamy, że wprowadzenie form geometrii przestrzennej do analizy morfologii naczyń oraz podporządkowanie opisu celowi badania pojemności naczyń dało w efekcie wrażenie chaosu i słabego sprecyzowania reguł analizy.

Ad. 2 — Prezentowany system już na etapie opisu analitycznego zawiera wiele uogólnień i uproszczeń. O niektórych z nich mówiliśmy wyżej. Również rozwinięcie treści zapisu kodowego wydaje się być nieco abstrakcyjne. Pomijając fakt, że cały opis naczynia jest zawarty w 2-3 krótkich zdaniach (s. 362), to z treści dowiadujemy się wyłącznie o rodzaju wysokości i szerokości poszczególnych figur geometrycznych. W tym systemie brak jest miejsca na informacje dodatkowe o pewnych szczegółach morfologicznych, mających również bezpośredni związek z funkcją naczyń³. Jak więc pogodzić założenie dokładnego studiowania morfologii w celu uchwycenia związków funkcjonalnych z celowym odrzucaniem wielu istotnych elementów morfologicznych? Stąd nasz drugi zarzut dotyczy faktu, że prezentowany kod, mimo intencji autorów nie jest narzędziem analitycznym, zaś badania mor-

¹ Figury geometryczne płaskie w publikowanych pracach służą najczęściej do określania profili naczyń (por. np. M. J. Brajčevski, *Metody formalizovanogo predstavlenija arheologičeskoj informacii*, [w:] *Statistiko-kombinatornye metody w arheologii*, Moskwa 1970, s. 56, ryc. 1).

² Na przykład niemożliwość wydzielenia z tak przygotowanego opisu kodowego form z uchami, dziobkami, rączkami itp.

³ Jest to tym bardziej zastanawiające, że autorzy we wstępie piszą o ścisłej zależności elementów morfologicznych z funkcją naczyń.

fologiczne naczyń nie mogą wykroczyć, z racji konstrukcji samego kodu, poza pewne sformułowania generalne.

Ad. 3 — Typ kodu i sposób doboru cech w gruncie rzeczy wykluczają uniwersalność tej metody. Można robić wyłącznie opisy form zachowanych w całości, a cała podstawowa masa materiałów fragmentarycznych tym samym zostaje praktycznie z analizy wyłączona. Również, mimo nadania pozorów ścisłości matematycznej, kod Ericsona—Stickela pozostaje subiektywnym narzędziem analizy. Ten subiektywizm szczególnie zaznacza się na etapie segmentacji form naczyń. Metodę wyżej wymienionych można by również określić mianem metody ograniczeń: a — przy doborze działu analizy, b — przy doborze cech morfologicznych.

Eksperyment opisany przez autorów w końcowej części pracy (s. 364 n.) uznać należy bez wątpienia za interesujący. Zależność liniowa pomiędzy pojemnością a ciężarem naczyń, sądząc po zamieszczonych wykresach, zdaje się nie ulegać wątpliwości. Żałować jedynie należy, że badaniem objęto niewielką ilościowo próbę — 25 naczyń. Byłoby bowiem interesującym sprawdzić, czy podobne zależności dają się zaobserwować na próbie na przykład 250 naczyń. Ponadto z wykresu przedstawionego na fig. 28 wynika, że o ile ta zależność jest bardzo wyraźna dla naczyń mniejszych, to znaczy o wadze do około 0,6 kg i pojemności do około 1,5 l., o tyle przy wartościach wyższych rozkład wyników nie jest już tak zwarty wokół krzywej wykresu. Wprawdzie na wykresie logarytmicznym wygląda to bardziej przekonująco (fig. 29), tym nie mniej wykluczyć się nie da, że w trakcie dalszych szczegółowych badań mogą się pojawiać różne niespodzianki⁴. Sam rodzaj analizy oraz pierwsze wyniki zasługują na uwagę. O ile spostrzeżenia te zyskają potwierdzenie w trakcie dalszych badań, może to mieć istotne znaczenie przy opracowywaniu również materiałów fragmentarycznych.

Tym nie mniej propozycje Ericsona i Stickela, mimo niektórych ciekawych spostrzeżeń szczegółowych, jak dotąd niewiele posuwają naprzód kwestie związane z klasyfikacją ceramiki. Zdecydowaną większość archeologów interesują ponadto te metody, które dotyczą analizy materiałów zachowanych fragmentarycznie, a nie całych naczyń stanowiących, z wyjątkiem cmentarzysk, znikomą tylko ilość wydobywanych materiałów.

Andrzej Buko

⁴ Takie niespodzianki mogą zaistnieć przy analizowaniu form bardziej skomplikowanych, aniżeli prezentują nam autorzy. Dla wyjaśnienia posłużmy się przykładem. Załóżmy, że badamy dwa naczynia: N_1 i N_2 . Każde z nich posiada tę samą pojemność — p ; różnice dotyczą wagi. Naczynie N_1 jest jednak formą prostą, natomiast N_2 — na wysokiej ciężkiej nóżce. Stąd przy zbliżonej pojemności naczynia te będą miały zupełnie inną wagę. Innymi słowy: zależności pomiędzy wagą naczynia, a jego pojemnością nie mają w tym przypadku zastosowania.